

Z, Wolna scena

Gorzka prawdę swoich słów wbijam ostrzem w ich najlepsze sny.
Niech, że wreszcie to poczną.
Sprawiedliwy tylko dobrze śpi.
Kopie wzrokiem ich pozycje,
biurka, teczki, stanowiska.
Torpeduje im policje - głośnym śmiechem
swoich wolnych ust.
Wolna scena.
Sanctus Juda.
Niezależna scena.
Karma.
Wolna scena.
Refuse.
I opluwa im portrety,
na plakatach przedwyborczych bzdur.
Nikt nie musi bić się z nimi,
aby poczuć czym jest dla nich strach.
Aby poczuć, że się boją za szybami swoich drogich aut.
Wolna scena.
La Aferra.
Niezależna scena.
Guernica Y Luno.
Wolna scena.
1125.
Wystarczy spojrzeć na nich dookoła.
Na każdym kroku widać u nich strach.
Popatrz, pomyśl -nie chwytaj za kamienie.
Na to zawsze będziemy mieć czas.
Kraty w oknach, alarmy w urzędach.
Zwiększane nakłady na wojsko, policję.
Podwójna ochrona w budynkach rządowych.
Czy tak żyją ci, co się nie boją?